

Oliver Olson, Dom (ft. Dedis prod. Gibbs)

Każdy w tej branży pragnie władzy i szacunku
Milenialsi, na bok żarty, my to pokolenie buntu
Od oldschoolu, aż po newschool, tylko nie mów, co wypada
Pędzimy na jednym wózku, ty to znasz się na zasadach
Ej, nie mam parcia na salon i Instagram
Odpisuję fanom, się pytają, kiedy nagram
Przepraszam, raczej niczym braciom - tak się tworzy armia
Zajadam makaron, bo nie nawinałbym kłamstwa

Pojawiam się i znikam, jak z bletkami Cannabis
A pokocha to publika, numerami zrobię dym
Moja Mała Mi, nigdy więcej, byś płakała
Czeski film komediodramat, ale póki gra muzyka, to gitara
Dobra, brak mi taty, dla kumatych bała
Dobra, trzymaj łapy od mych braci z dała
Co dnia muszę sprawy swoje poukładać
Palę definicję słowa „równowaga”
Dumę nie zdobi szata, nie wyżyjesz bez siana
Zara, czy Prada, to nieważne - prawda stoi naga
Mam w planach, będą w szoku, nie szykuję odwrotu
Jak pijemy, to do zgonu, jak walczymy, to do grobu

A jak, dawaj formę, zjadam
Ławki, bloki, klatki, wiara
Ruchy, skoki, buch, trawa
Jak murawa, odbijam piłeczkę, jak Rafael Nadal

Bo najlepiej, to się czuję, gdy podjeżdżam tu na blok
Wychowany w tej kulturze - tagi, mury to mój schron
Dzięki temu tak rapuję, niepotrzebny mi jest Glock
To będzie zawsze mój dom, nawet jak wybuduję dom
Bo najlepiej, to się czuję, gdy podjeżdżam tu na blok
Wychowany w tej kulturze - tagi, mury to mój schron
Dzięki temu tak rapuję, niepotrzebny mi jest Glock
To będzie zawsze mój dom, nawet jak wybuduję dom

Jestem przykładem, że można, kiedyś mieli mnie za zero
Może robię coś podobnie, ściero, nigdy nie mów ksero
Wyszczekane moje plemię, suko, rośnie mi ta marka
Stepy łączę z BOR-em i dostaję mocy Hulka
W chuju mam drogę na skróty i że twój wujek wydawca
Wiem, kiedy umarł dziadek, a nie 2Pac, to mi starcza
Gruba buła z rapu - czasem wierzyć w to nie mogę (nie, nie)
Zrobiłeś to, dzieciaku, jeszcze wiele tu zarobię (yeah)
I nie zmieniła mnie flota, dalej szacunek do ludzi (dalej)
Jak mnie kiedyś zgubi pieniądz, przejedź tarką mi po buzi
Ty, napierdalałam jak Uzi i używam autotune'a (pow, pow, pow)
Znam ludzi, co besztali, teraz na ich płytach buja (na, na, na, na)
Jestem, kurwa, Ace Ventura
Jak się okazuje z hieną, moje stado cię odpula
Dalej taki sam jak kiedyś, tylko większy zasięg rapu
Sam wzięłem to na chłodno i to w dodatku bez strachu

Procesor ogarnięty, chociaż czasem się zawiesza
Tyle talentów na blokach, w radiu dalej słyszę Meza
Wokół gówna, same muchy, tylko nie widzę tam Czesia
To robota na sto procent, nie robota Pana Wiesia

Bo najlepiej, to się czuję, gdy podjeżdżam tu na blok
Wychowany w tej kulturze - tagi, mury to mój schron
Dzięki temu tak rapuję, niepotrzebny mi jest Glock
To będzie zawsze mój dom, nawet jak wybuduję dom
Bo najlepiej, to się czuję, gdy podjeżdżam tu na blok
Wychowany w tej kulturze - tagi, mury to mój schron

Dzięki temu tak rapuję, niepotrzebny mi jest Glock
To będzie zawsze mój dom, nawet jak wybuduję dom